

18-letni sprawca przyznał, że chciał urządzić masakerę

29 maja 2019

Sprawca przedwczorajszej strzelaniny w szkole podstawowej w Brześciu Kujawskim przyznał się do winy. 18-letni Marek N. planował prawdziwą masakerę – usiłował dokonać zabójstwa wielu osób. Grozi mu nawet dożywocie.

<https://www.youtube.com/watch?v=85HrWXWwX84>

W miarę ustalania kolejnych faktów szokujące wydarzenia, które miały miejsce w podstawówce w Brześciu Kujawskim coraz bardziej przypominają szkolne masakry, które zdarzają się w USA. 18-letni sprawca poniedziałkowego ataku zdążył już przyznać się do usiłowania zabójstwa wielu osób przy użyciu materiałów wybuchowych. Już tylko za to grozi mu kara dożywotniego więzienia, a wszystko wskazuje na to, że postawiony zarzut zostanie jeszcze rozszerzony.

„Czynności prowadzone były przez trzech prokuratorów. Zabezpieczone zostały broń oraz materiały wybuchowe. Po przeszukaniu pomieszczeń, które zajmował sprawca, ujawniono materiały i urządzenia służące do produkcji materiałów wybuchowych. One zostaną poddane badaniom balistycznym” – komentował rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej we Włocławku Wojciech Fabisiak dla portalu Dziennik.pl

Jak się okazało po przeszukaniu przez policję nastolatek był uzbrojony po zęby. Pogrożki o urządzeniu masakry należy traktować bardzo poważnie, jeśli padają ze strony człowieka z maczetą, pałką teleskopową i czarnoprochowym rewolwerem. Oprócz tego Marek N. w swoim domu przechowywał znaczne ilości materiałów wybuchowych oraz dysponował infrastrukturą pozwalającą mu ją produkować.

Oficjalnie potwierdzono, że sprawca ataku leczył się

psychiatrycznie. Według lokalnych mediów Polskiego Radia PiK i PAP w mediach społecznościowych dzień wcześniej miała pojawić się zapowiedź masakry. Z kolei dziennikarze „Wirtualnej Polski” donoszą o tym, że w niedzielę sprawca miał zrobić „zwiad” – widziano go w okolicach szkoły. W dodatku jego bliscy mogli wiedzieć o ataku – w poniedziałek brat Marka N. nie pojawił się w szkole.

Wciąż jednak nie wiadomo co było motywem sprawcy. Nieoficjalnie mówi się, że chodzi o uraz do nauczycielki polskiego. Według Polsat News, Marek N. miał polować na polonistkę, która nie przepuściła go do następnej klasy. Wcześniej, kobieta miała otrzymywać groźby.

Jeśli chodzi o ofiary wczorajszego ataku to według Polskiej Agencji Prasowej, że życiu zarówno 11-letniej uczennicy, jak i sprzątacze nie zagraża żadne niebezpieczeństwo. Obie przeszły operacje w szpitalach w Toruniu i Włocławku. Uzupełniono również, że dziewczynka ucierpiała nie tylko z powodu wybuchu, ale także została postrzelona.

Źródło: PolishExpress.co.uk